Warszawa.

№ 93. Rok 1860.

CIEPŁA dziś rano stopni 4.
CIEPŁA wczoraj w południe stopni 7.
JUTRO Św. Epifaniusza B.

KRONIKA

Piątek.

Dnia 25 Marca. / 6 Kwietnia.

WSCHÓD SŁOŃCA o godz. 5 min. 24.
ZACHÓD „ „ 6 „ 42.
WYSOKOŚĆ wody na Wiśle stóp 18 cali 10

WIADOMOŚCI KRAJOWYCH I ZAGRANICZNYCH.

Do *Kroniki Wiadomości Krajowych i Zagranicznych*, jako premium dla prenumeratorów, dodane zostaną na kwartał dwa tomy treści historycznéj, powieściowéj, literackiéj i ekonomicznej, składające się każdy z 250 stronnic, za cenę druku i papieru po kop. 25 za tom.

Obwieszczenia przyjmuje Redakcya Kroniki za opłatą: Od wiersza drobnym drukiem za jednorazowe umieszczenie kop sr. 3, za następne po kop. sr. $2^1/_2$.

Każdy prenumerator Kroniki ma prawo zamieścić w niéj bez opłaty, doniesień własnych za 50 kop. kwartal.



WSZYSTKO DLA WSZYSTKICH.

CENA KRONIKI:
w Warszawie: Kwartalnie Rsr. 1 kop. 35. (złp. 9).
„ „ Miesięcznie kop. 45, (złp. 3).
Numer pojedyńczy kop. $2^1/_2$, (groszy 5).
Na Poczcie: w Królestwie kwartal. Rsr. 2 kop. 25 (złp. 15).
w Cesarstwie: Rocznie Rsr. 13,—Półrocznie 6 kop. 50).
„ „ Kwartalnie Rsr. 3 kop. 25 (w kopertach).

Biuro Redakcyi i Kantor główny w litografii A. Dzwonkowskiego i Spółki (dawniej Pecq'a) ulica Miodowa N. 482

NAJJAŚNIEJSZY PAN, d. 4go lutego r. b., NAJWYŻEJ raczył zatwierdzić przedstawioną przez P. Głównozarządzającego drogami komunikacyi i budowlami publicznemi, za wspólnem porozumieniem się z P. Namiestnikiem Królestwa Polskiego, Ustawę o telegrafie Warszawsko-Wiedeńskiej drogi żelaznej, składającej się z niżej wymienionych drutów, a mianowicie: Pierwszy: od stacyi rządowej w Zamku Królewskim, w Warszawie, przez główne stacye drogi żelaznej: w Warszawie, Skierniewicach, Piotrkowie, Częstochowie i przez stacyą w Ząbkowicach do granicy, oraz dalej przez granicę Austryacką do połączenia się ze stacyą drogi żelaznej Krakowskiej w Szczakowie; Drugi: od Ząbkowic, przez Dąbrowę do Sosnowic i dalej Górno-Szląskiej w Katowicach; Trzeci: od stacyi Warszawskiej drogi żelaznej Warsz.-Wied., przez wszystkie stacye tej drogi, do Ząbkowic, i Czwarty: od Skierniewic do Łowicza.



— Dziś przy grobie Zbawiciela w Kościele XX. Pijarów, o godzinie 5ej po południu, wykonane będą dzieła religijne chóralne na męzkie głosy, pod kierunkiem p. Karola Studzińskiego.

— Dziś w Kościele XX. Augustyanów grono amatorek i amatorów muzyki, przy grobie Zbawiciela o godzinie 5ej po południu, wykona celniejsze dzieła muzyczne tak solowe jako i chórowe.

— Przy grobie Zbawiciela, w Kaplicy Sgo Rocha, wraz z hrabiną Ludwiką Platerową Zyberg, kwestować będzie panna Zofja Okęcka.

— W czasie obchodzenia grobów w Kościele Sgo Aleksandra, kwestować będzie Idalia hr. Platerowa.

— Na korzyść szpitali, kwestować będą w Kościele Archi-Katedralnym Sgo Jana, Marszałkowa Gadom; w Kościele Sgo Karola Jenerałowa Paradowska, w Kościele N: P. Maryi Marszałkowa Daszkiewicz.

— Komitet Resursy Kupieckiej, zawiadamia szanownych Członków Towarzystwa, że w przyszły wtorek, to jest w trzeci dzień świąt Wielkanocnych, podług zwyczaju przyjętego, dane będzie dla nich święcone, zastawione w salonach gmachu na piętrze.

— Wisła ciągle przybiera; gęsta biała piana jest oznaką jej przyboru. Woda doszła do sztachet ogrodu Zamkowego, a wchodząc kanałami występuje około łazienek Majewskiego i Kurtza.

— Wczoraj w ukończeniu ciągnienia 3ciej klassy 95ej loteryi klasycznej, w obec osób ze strony rządu, oraz delegowanych obywateli WW. Lipińskiego i Krausse, odbytego, znaczniejsze wygrane padły jak następuje: Rs. 2000 na Nr. 18,073, $^5/_5$ u Ehrlicha, w Wolbromie; rs. 1000, na Nr. 4292, $^2/_2$ w kantorze głównym; rs. 500 na Nr. 13,781, $^1/_1$ u Wertheima w Warszawie; po rs. 300 na Nr. 8216, $^5/_5$ u J. Dawidsohna w Warszawie, i na Nr. 17,056, $^1/_1$ u Rothauba w Warszawie; po rs. 120, na Nr. 5501, $^5/_5$ u Mozesa w Biały; na Nr. 8175, $^5/_5$ w kantorze eksped. u koll. Weisgrossa w Biały; na Nr. 9241, $^5/_5$ w kantorze głównym, i na Nr. 16,918, $^5/_5$ u Wągłczewskiego w Błaszkach.

— Kto chce teraz dostać się z Warszawy na przedmieście Pragę, musi udać się na *Kraków*, ułatwiający czynnie bardzo, kommunikacyą między dwoma brzegami Wisły.

— Z drukarni Józefa Ungra nakładem litografii Adama Dzwonkowskiego i Spółki, ulica Miodowa Nr. 482/4 wyszedł: „Podręczny spis chronologiczny panujących w Polsce od Mieczysława I-go, do Stanisława Augusta z wymienieniem ich żon, i rodzin.

Jest to wielce użyteczna książeczka, a że wydawcy naznaczyli cenę bardzo przystępną (2 złp.), przekonani jesteśmy, że będzie miała odbyt i to rozpowszechnienie na które ze wszech miar zasługuje.

— Komitet Towarzystwa Nowej Resursy, ma zaszczyt zawiadomić WW. pp. Budowniczych, jako na ogólnem zebraniu Akcyonaryuszów postanowiono, celem uzyskania najdogodniejszego dla zebrań Towarzystwa lokalu, ogłosić konkurs na wykonanie planów dla zupełnie nowego gmachu. Gmach ten ma stanąć na miejscu teraz istniejącego domu frontowego przy ulicy Krakowskie-Przedmieście N. 360 lit. a., który aby projektujących w niczem istniejącemi murami nie krępował, całkowicie zburzonym być może. W wykonaniu więc tego postanowienia, Komitet zaprasza WW. pp. Budowniczych aby dla odebrania szczegółowych programów i planów sytua-

POMYSŁY DO STUDYÓW

o Cyrkulacyi pieniędzy w Europie.

I.

Coraz ściślej zlewają się europejskie narody w jedną rodzinę. Rozpowszechniają się wiadomości o obcych krajach i nie są już wyłączną własnością klass wykształconych, ale przesiąkają do ludu. Zwyczaje miejscowe, które stanowiły dotąd materyalną powłokę narodowości, coraz bardziej zacierają się i nikną, a ich miejsce zastępują ogólne zewnętrzne cechy cywilizacyi, wyrabiane w wielkiej pracowni Europejskiej.

Pomimo różnicy klimatów, mała jest różnica mody w Petersburgu i w Lizbonie, gusta są prawie też same w Sztokolmie i w Madrycie, w Paryżu i w Wiedniu, w Londynie i w Neapolu. Obok tego połączenia się ludów, obok ujednostajnienia potrzeb, ogromne środki komunikacyjne z jednej, rugowanie systematu prohibicyjnego z drugiej strony, sprawiło, że przemysł jednego kraju produkuje nieraz dla całej Europy, kredyt sięga po za granice państw, dla tego kraj każdy w gospodarowaniu swemi produktami i kapitałami, daleko więcej musi się oglądać na stosunki innych krajów, niż oglądał się pierwej, nie może się oswobodzić od wpływu wypadków, których teatr nieraz o kilkaset mil jest odległy. Musi te wpływy znać, badać je, i stosownie do nich regulować swoje czynności.

Ztąd ruch pieniędzy i produktów coraz większe ma znaczenie, coraz większej wymaga uwagi. Zbiorowe rezultata ekonomicznych funkcyi, mają dziś stanowczy wpływ na potęgę i pomyślność tego kraju, przychodzą do znaczenia politycznego, choćby tylko przez to że należą nie do pewnego terytorium ale do Europy.

Nadto massy ludności w niższych warstwach społeczeństw, coraz bardziej emancypowane, coraz lepiej oświecane, występują jako przyszły element historyczny, zaczynają coraz więcej i umiejętniej pracować dla siebie wyłącznie, żeby osiągnąć mierny wprawdzie komfort, ale taki o jakim przedtem nie marzyły.

Ztąd potrzeba produkcyi niepomiernie wzrasta, w takim stosunku, że nagły postęp nauk przyrodzonych i mechaniki stósowanej, tej potrzebie zadosyć uczynić nie może. Dziś 1000 ludzi stosunkowo 10 razy tyle produkuje, ile produkowało przd 500 laty, jednakże taki pośpiech roboty nie czyni zadosyć żądaniom, i to żądaniom takim. które nie za zbytkowe, ale za rzeczywiste potrzeby uważać można. Zaspokojenie tych potrzeb już nieda się osiągnąć działaniem ślepem i nieobmyślanem, a stanowi naukę, która obok wskazania środków jak należy regulować miejscowe, domowe interesa, musi się oglądać i na interesa ogólne Europejskie, a przez to zapewne wkrótce powołaną będzie do odegrania w losach państw takiej roli, jaką dotąd odgrywała nauka strategii lub dyplomacyi.

Nauka ta nie u nas powstała, nie u nas się rozwijała. Kolosaue kwestye społeczne Zachodu wywołały tę naukę, a my ograniczaliśmy się dotąd na tłomaczeniu dzieł obcych i przyswajaniu obcych teoryi. Ledwo parę po-

cyjnych do pomocnika Sekretarza Towarzystwa P. M. Köhlera (od 10 do 1 i od 4 do 7 godziny) zgłosić się raczyli i ma nadzieję że od tej pracy ozdobę miasta i dogodność wielu jego mieszkańców na celu mającej, uchylić się nie zechcą. Gdy roboty z dniem 9 lipca r. b. rozpoczęte być mają, oznacza się ostateczny termin do oddawania planów i kosztorysów na dzień 15 maja o godzinie 8 wieczorem. Plan za najlepszy uznany otrzyma nagrody rs. 300, następny rs. 100, które ponieważ spodziewane plany niewątpliwie bardzo się przyczynią do uzyskania dogodnego i świetnego lokalu, przyznane zostaną nawet wrazie gdyby żaden ze złożonych planów wszystkim wymaganiom i potrzebom Towarzystwa nie odpowiedział.

— Rząd Gubernialny Warszawski, powodowany raportami o częstych wypadkach nagłej śmierci z pijaństwa w karczmach, ponowił obowiązujące przepisy, o porządku co do sprzedaży wódek przez szynkarzy, oraz jakie są kary za przekroczenia tych przepisów ustanowione, z poleceniem, aby celem ścisłego zachowania tych przepisów, pilny dozór nad szynkarzami, był rozciągnięty.

— W kwietniowym zeszycie Pamiętnika Religijno-Moralnego, w artykule p. Antoniego Muchlińskiego, znajdujemy wiadomość, że autorem broszurki o kościele Szydłowskim, o której w Nrze 88 Kroniki wspomnieliśmy jest p. Ignacy Buszyński, uczeń i kandydat b. uniwersytetu Wileńskiego, były marszałek powiatu Rosieńskiego, w którym leży Szydłów, pan Muchliński dodaje, że w krótce wyjdzie drugie wydanie tego dziełka, i że autor zamierza przedsięwziąść inne prace tegoż rodzaju.

— Znany i przedstawiany u nas dotąd monodram Aleksandra Ładnowskiego p. n. Lokaj za Pana, wydany został w r. z. w Tarnowie nakładem Milikowskiego.

— Panna Helena Zawisza po ukończeniu wystąpień w Krakowie, zaproszoną została do ról gościnnych przez dyrekcyą teatru lwowskiego.

— W piśmie polskiem wychodzącem przed dwudziestu kilku laty w Petersburgu p. n. Bałamut, znajduje się pierwszy polski przekład komedyi Grybojedowa p. n. Biada rozumnym, drugi przekład wierszem wydany został przed kilkoma laty przez p. Lewińskiego, a zdaniem krytyki za trzecie nieledwie tłomaczenie tejże komedyi, uznanym być może dramat pod n. Komedya, pana Apollina Korzeniowskiego. Nietylko w naszym jednak języku ta praca takiego doznała przyjęcia, dowiadujemy się bowiem świeżo, że student uniwersytetu Petersburgskiego p. N. Bernadaki przełożył ją na język angielski i dzienniki londyńskie pochlebnie wspominają o tem tłomaczeniu. Tenże tłómacz wydaje teraz łącznie z kolegą swoim J. Boguszewiczem, Skorowidz artykułów poważnej treści drukowanych w dziennikach rossyjskich. Podobna praca i u nas byłaby pożądaną przez uczonych, a z ogłaszanej w Petersburgu dowiedzieć się możemy o wielu pracach obchodzącej nas treści.

— Kiedy teraz we Francyi za przykładem Micheleta tyle dzieł wychodzi o miłości, małżeństwie i kobietach, obrał ten przedmiot także Alfons Karr i w dwóch dziełach p. n. Les Femmes i Encore les femmes ze zwykłym sobie dowcipem skreśla salonowe i towarzyskie życie kobiety jako doskonały obserwator.

— Podaliśmy niedawno sposób ułatwiający zamiany ceny korca na cenę czetwierti i odwrotnie. W tym samym rodzaju podajemy tu sposób zamiany talarów z doliczeniem ażio na ruble. Zamiana ta napozór trudna uskutecznia się jednak bardzo łatwo, jeżeli niebędziemy doliczali ażia po zamienieniu talarów na ruble, ale przed uskutecznieniem tego działania. Tak np. jeżeli ażio wynosi 11 procent ile uczyni 696 talarów? Uważam 696 talarów za tyleż rubli i doliczam do tej summy na każdym rublu 11 kopiejek, co uczyni 76 rs. 56 kop., a od otrzymanego wypadku to jest rs. 772 kop. 56 odejmują dziesiątą część czyli rs. 77 kop. $25\frac{1}{2}$ a pozostała reszta rs. 695 kop. $30\frac{1}{2}$ będzie żądanym wypadkiem.

Co do zamiany tak otrzymanej liczby rubli na złote, jest na to sposób powszechnie znany zasadzający się na pomnożeniu liczby rubli, razem z kopiejkami t. j. $69530\frac{1}{2}$ przez 2, i podzieleniu otrzymanego iloczynu 139061 przez 3. W ilorazie z tego ostatniego działania wynoszącym $46353\frac{2}{3}$ cyfry 4635 oznaczają złote a $3\frac{2}{3}$ trojaki czyli groszy 11. Zatem 696 talarów, przy ażio wynoszącem 11 procent znaczą złp. 4635 gr. 11. W tym sposobie niema najmniejszej niedokładności.

— Jeden z amatorów muzyki, w imieniu innych prosił nas o powtórzenie życzenia wielu osób, aby w nowo urządzającej się uroczystości muzykalnej na dzień 18 kwietnia r. b. powtórzonym został Marsz uroczysty p. Nocha, którego w czasie pierwszej uroczystości wiele osób nie mogło dosłuchać, z powodu zwykłego u nas zamięszania przy końcu wszelkich reprezentacyi nawet najlepiej przyjmowanych.

— W Petersburgu bawią teraz fortepianiści Dreischok i Giovanni Terranowa. O tym ostatnim mniej podobno chlubnych wzmianek było w dziennikach tutejszych, niż powiadają dzienniki Petersburgskie.

— Pan Michał Chodźko, tłomacz poematu lorda Byrona, Manfred, wydaje obecnie w Paryżu przekład sławnego romansu Göethego Werter. Wyborne tłomaczenie Kaźmierza Brodzińskiego, drukowane w Warszawie r. 1822 pod napisem Cierpienia młodego Wertera dawno już nie znajduje się w handlu księgarskim.

— W Niemczech narobiło teraz niemało hałasu ogłoszenie korespondencyi Humbolda z Varnhagenem von Ense i innemi, wydanych z najzupełniejszą ścisłością przez siostrzenicę Varnhagena. Dzieło to zostało z początku zakazane i skonfiskowane w Berlinie. gdzie już wiadomo Humboldt był w ciągłych z dworem stosunkach.

— Rząd francuzki zamierzył fotograficznym sposobem skopiować rzadsze dyplomata znajdujące się w archiwach narodowych francuzkich, a to tak dla uzupełnienia biblioteki cesarskiej, jak i dla zaopatrzenia w źródła archeologiczne bibliotek departamentowych.

— Dr. Bedam w Lipsku wynalazł aparat do zbadania stanu powietrza, którego z korzyścią używać można w salach chorych. Płyny chemiczne używane do tego aparatu wciągają w siebie szkodliwe pierwiastki, oczyszczają przeto powietrze w izbie, jeżeli miejscowość nie pozwala na otwieranie okien.

— W Pradze Czeskiej w r. z. wyszły nowe wydania wstępnej gramatyki polskiej dla użytku w szkołach (str. 166) nakładem autora Henryka Poraj Sucheckiego, profesora literatury polskiej w uniwersytecie Pragskim.

— Gazety zagraniczne wspominają o sposobie leczenia suchot u Indyan w Tampico, który miał się okazać radykalnym. Używają oni do tego drzewa „Anacahuite" zwanego. Po zdjęciu z niego kory krają go na drobne kawałki i z tego i przygotowują rodzaj herbaty, który dają choremu rano i wieczór.

---

mysłów domowych, jak iskry ojczystego ducha błysnęło tu i owdzie i zagasło. Mniemam że rozum narodowy odebrawszy z zewnątrz pierwsze wrażenia zasad ekonomicznych, nie był w stanie szukać od razu właściwej sobie drogi, i zastanowić się na seryo nad niedojrzałemi może, albo wprost do pokus naszych skierowanemi pomysłami. Rozum ten czeka z wahaniem się i niedowierzaniem, czy doprawdy na rodzinnej ziemi poezyi i pszenicy, może się urodzić coś takiego co będzie miało ogólny, humanitarny, a po polsku ludzki interes.

Zapatrując się na dzieła zachodnich pisarzy, widzimy że ich oryginalność, pochodzi ztąd, że pisarze ci, mocno czują potrzeby swoich krajów, robią nad niemi staranne studya, obce stosunki do swoich stosunków przymierzają, z serdeczną miłością szukają lekarstw na domowe rany. Dla tego to w ich pismach drga tętno życia, które i obcych ożywić jest w stanie, dla tego te pisma są wszędzie nauczające i muszą być wszędzie czytane.

U ludów rozrządzających ogromnemi środkami, nauka ekonomii politycznej, ogromne zadanie od razu chciała rozwiązać. Chciała od razu zdefiniować najważniejsze kwestye kapitału, kredytu, rozdziału pracy i rozdziału bogactw, a nawet sięgała aż do prowidencyonalnych dzieł, jak np. wzrostu ludności. Zapewne że w błędne musiała wpaść kółko. W błędne dla tego, że za wielka praktyka nie mogła się zmieścić w początkującą teoryą. One miały 1000 lat ekonomicznego życia, nim się zjawiła pierwsza ekonomiczna książka. Mimo to odkryto tam wiele prawd szczegółowych, które w nauce pozostaną jako zdobycz wydarta z najbardziej zagmatwanych kombinacyi, dla tego ich nauka nam imponuje. Oni doszli do tych rezultatów a priori, więcej przez intuicyą jak przez indukcyą, nie cofając się do źródła rzeczy, ale prowadząc swoje wnioski do ostatnich konsekwencyi.

Nie można tu nie zwrócić uwagi, że najważniejsze pomysły ekonomiczne na zachodzie, nie wyszły od teoretyków. Mechanizm banku angielskiego, instytucya kredytu ruchomego, pochodzi od ludzi którzy bardzo mało pisali, a mniej jeszcze drukowali. U teoretyków, jeżeli widzimy coś organicznego, widzimy zarazem że to wszystko wzięło początek w stronnictwach politycznym fanatyzmem zagrzanych, puszczających w jednym kierunku wodze rozbujałej fantazyi, i ztąd mających w wielu wypadkach inicyatywę pomysłu.

Inne są warunki naszego życia. Na drodze ekonomicznej jak w teoryi, tak w praktyce, zbyt mało u nas zrobiono. Teorya tedy, może iść u nas w parze z praktyką. Mamy pod tym względem przywilej nad Zachodem, mamy możność stawiać pierwsze kroki bez omyłki, możemy je obmyślić, porównać, z góry sądzić, słowem mamy prawdopodobieństwo robić dobrze. Ależ i położenie nasze tego wymaga. Położenie nasze jest takie, że jeżeli mamy na tej scenie zająć miejsce zaszczytne, niepowinniśmy stawiać ani jednego fałszywego kroku. Nikt z nas, ani za marą uganiać się, ani mylić się nie powinien, i wszystko co się u nas robi, powinno być nietylko ciepłem uczucia ogrzane, ale nadto na najlepszy rezultat ściśle obracho-

— Z polecenia wyższej Władzy, zarządzone zostało odnowienie Kościoła i budowa dzwonnicy, we wsi Uniejowie. Powiecie Miechowskim, a to za summę anszlagową rsr. 2454 kop. 56.

— Czytamy w Czasie Krakowskim, że d. 27 marca zawalił się w Berlinie dom nowo wystawiony, o 16 oknach wdłuż, i 6-ciu piętrach. Dom ten zaczęto budować w październiku, i postawiono go przez zimę. W ciągu roboty zwracano już uwagę na lichy materyał budowniczy, gdy jednak niedawno temu komisya z znawców złożona nie zatamowała budowy domu, w którym pomiędzy cegłami zostawiano wielkie ustępy, a do wapna mięszano wielką ilość gliniastego piasku, przeto i co do tego domu nie bardzo zwracano uwagę na przestrogi budowniczego policyjnego. Dom zawalił się przed 6tą rano, a za chwilę mieli się zejść robotnicy i komisya budownicza mająca uznać dom za mieszkalny. Właściciel domu na kilka chwil przed zawaleniem się jego był w nim, aby się przekonać, czy zgrubiono jednę ze ścian wewnętrznych, która już dniem poprzednio wypaczyła się. Na ulicy mało jeszcze było ludzi, nikt przeto nieponiósł szkody, oprócz kieszeni właściciela.

— D. 1 marca widziano w Moskwie fenomen nadzwyczajny. O godz. 9¾ w wieczór jedna z gwiazd w południowo-zachodniej stronie Wielkiego Niedźwiedzia, zaczęła się powiększać nagle, póki nie nabrała wielkości pełni księżycowej i wydawała się jak kula rozpalona, lecz nie rzucała promieni. Trwało to zjawisko do godz. 11½ bez zmiany, tylko że blask kuli raz się nieco wzmagał, to znów bledniał. Przed północą kula ognista zaczęła gasnąć powoli i o samej 12ej znikła zupełnie, zostawiając po sobie czarną plamę.

— Opisaliśmy dawniej napad popełniony na redaktorze pisma sztutgardzkiego Beobachter, p. Hopf, przez dwóch bankierów Haas i Drejfuss. Dnia 28 marca zapadł wyrok w tej sprawie, skazujący winnych, pierwszego na 7½ drugiego na 6½ micsięcy twierdzy.

— Część wieży S. Szczepana w Wiedniu, która ma być zniesioną od wierzchołka aż do galeryi, wynosi 180 stóp wiedeńskich wysokości.

— Zofja z Henigów, żona Wgo Marcina Zarzeckiego, właściciela folwarku Bruszewo w powiecie Łomżyńskim, w dniu 4 marca r. b. przeniosła się do wieczności.

— Wyszedł z druku Rocznik Urzędowy na rok 1860, obejmujący spis naczelnych władz Cesarstwa; oraz wszelkich władz i urzędników Królestwa Polskiego. Kosztuje rsr. 1 kop. 30. Skład główny w składzie materyałów pismiennych Wojczyńskiego, przy ulicy Wierzbowej.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

F R A N C Y A.

Zamieszczamy tu tekst nowej depeszy p. de Thouvenel do hr. Persigny, posła francuzkiego w Londynie;

Paryż, 19 marca 1860 r. Panie hrabio! W depeszy za numerem 28-ym donosisz mi żeś wręczył lordowi John Russell komunikacyą rządu cesarskiego z daty 13 t. m. tyczącą się Sabaudyi i Nicei; dodajesz pan iż główny sekretarz stanu zasięgnie zdania rady ministerstwa przed daniem nam odpowiedzi. Tymczasem chcę rozwinąć dziś jeden punkt, którego dotknąłem tylko w mej poprzedniej korespondencyi.

W zarzutach czynionych w rozprawach nad tą kwestyą, przypuszczają porównania pewne i ztąd wywodzą podejrzenia, ale czy porównania te opierają się na faktach i czy jest rzeczywiście jaki stosunek między naszem położeniem nad Renem, a dzisiejszem ze strony Alp? Królestwo Niderlandzkie utworzone było pod wpływem tej samej myśli co i Sardyńskie. Obadwa miały strzedz pozycyi, któreby w razie potrzeby otworzyły nasze granice wojskom cudzoziemskim.

Po upływie piętnastu lat położenie zmieniło się ogromnie. Utworzyła się Belgia, a jej neutralność uznana przez Europę, zakrywa odtąd całą tę część naszych granic, która najbardziej wystawioną była, o którą Francya słusznie mogła się obawiać.

Słowem to co było dla naszych północnych granic zagrażającego w traktatach 1815 roku, jest już tylko wspomnieniem spoczywającem w aktach konferencyi londyńskich. Z tej strony nie mamy do wymagania żadnych już więcej gwarancyi, a nasz system obrony, zupełnie nas zabezpiecza od niebezpieczeństw tego rodzaju, jakich moglibyśmy się obawiać z drugiej strony, gdyby Piemont przy swych teraźniejszych rozmiarach, został w posiadaniu terytoryów, dozwalających łatwego wstępu w sam środek cesarstwa. Nad Renem zniknęło niebezpieczeństwo, ale zwiększyło się w Alpach. Tak więc położenia, które starają się porównywać, nie mają żadnego podobieństwa i ważne względy które spowodowały przyłączenie Sabaudyi, niestosują się wcale do północy i wschodu Francyi.

Ta kombinacya uzupełni poprzednie przyjęte przez Europę, i zetrze ostatni ślad zastrzeżeń wyraźnie zrobionych w duchu nieufności ku Francyi; Niemcy nie powinni widzieć w tym kroku przedmiotu obawy, ale owszem nowy zakład trwałości pokoju.

Upraszam pana hrabiego, o danie do przeczytania tej depeszy lordowi John Russell i pozostawienie mu kopii tejże. (podpisano) Thouvenel. *(Nord.)*

H I S Z P A N I A.

Madryt, 27 marca. Wiadomość o podpisaniu preliminaryów pokoju, nadeszła tu w dwa dni po wiadomości o wygranej wielkiej bitwie i sprawiła niedobre wrażenie na publiczności, która oczekiwała wzięcia Tangeru i tym podobnych rezultatów.

Bitwa stoczona 23 t. m., była uporczywą i krwawą. Nasi żołnierze czynili w dniu tym cuda waleczności; artylerya małą im była pomocą; bagnet rozstrzygał. Nieprzyjaciel zajmował mocne pozycye i bronił się z rzadką odwagą. Można sobie wyobrazić jak uporczywą była walka, kiedy w zabitych, ranionych i kontuzyonowanych, straciliśmy blisko do 2000 ludzi.

Ale dla czego pokój ten zawarty, wywiera w Hiszpanii wrażenie podobne do tego jakie we Włoszech wywarł pokój w Villafranca. Dlatego, że tak tu jak tam rzecz pozostaje nieukończoną. Tanger chciano zdobyć koniecznie, choćby go potem zwrócić wypadło. Nieukontentowanie wzbudza to, że Tetuan ma być oddany Marokańczykom, po upływie trzech

---

wane. Dla tego to, wszystkie ekonomiczne pytania dla nas mogą się streścić do tej formuły: „Jak każdy z nas ma się oryentować w swoich czynnościach, żeby najlepsze ekonomiczne wypadki dla siebie i swojej społeczności otrzymać."

W ekonomicznych rzeczach, interes prywatny nie powinien być w sprzeczności z interesem ogólnym, i nawzajem. Jeden drugiemu za kryteryum służyć powinien. Wszystkie trudności rozdziału pracy i bogactw, tylko wtedy załatwione być mogą, gdy nauka będzie w stanie każdemu wskazać punkt na którym interes prywatny, indywidualny, styka się z interesem ogólnym, publicznym. Punkt taki stanowić powinien maximum godziwego indywidualnego zysku, ale nauka jeszcze wskazać go nie jest w stanie. Potrzeba zaś tej wiadomości jest większa u nas niż gdziekolwiek.

Niemamy sił do marnowania, kapitałów do robienia prób i doświadczeń, co utracimy ryzykując, tego nie odzyskamy, musimy więc robić bez omyłki.

Dla wyjaśnienia, weźmy małe przykłady: Potrzebuję sprawić garderobę; zagraniczny towar będzie mnie kosztował 10% taniej niż krajowy, ale pieniądz za krajowy towar wszystek pozostanie w domu. Nauka ekonomii powinna mi odpowiedzieć czy lepiej kupić krajowy czy zagraniczny towar? Czy 10% zyskane przezemnie osobiście, zrównoważą 90% o które równoważa handlowa kraju się zmniejszy? Czy moja praca i mój czas wyrażony cyfrą 10% wynagrodzi krajowi 90% kapitału ogólnego wyprowadzonego za granicę? Czy strata ogólna 90% oddziała na mnie o tyle, że pochłonie owe 10% zyskane na tańszem zagranicznem kupnie.

Inny przykład. Mam gospodarstwo rolne. Warunki agronomiczne pozwalają nie z jednakowym dla mnie zyskiem, przy jednakowych pracach, nakładach i ulepszeniu ziemi, hodować owce, lub trzymać woły na opas. Wełnę sprzedam za granicą. Częścią ceny wołów, zmniejszę wywóz pieniędzy za granicę. Pytanie czy mam hodować woły na opas, czy trzymać owce.

Czy na podobne pytania odpowiedzą traktaty ekonomii politycznej, których się uczymy z zachodnich pisarzy? Czy przeczytawszy Ellisa lub Milla, będziemy mogli wynaleść maximum naszego pożytku? Wątpię. Jedno sprawozdanie sesyi ogólnej Towarzystwa Rolniczego więcej nas nauczy. Bo żadna siła wypadków, nawet wieki trwających, nie zdoła zatrzeć cech rodowych, które wyższa mądrość nadała ludom. Cywilizacyą, nauki i obyczaje, wzięliśmy z Zachodu, a przecież gdy przychodzi do rozstrzygnienia kwestyi ekonomicznych, w 10 wieków po zlaniu się z Zachodem, nauka Zachodu nam nie wystarcza.

Ze wszystkich narodów nowożytnych, nasz naród najniżej stoi pod względem rozwinięcia stosunków handlowych. Zagraniczna nasza eksportacya, zboża, wełny i drzewa, zupełnie jest usunięta z pod wpływu szlacheckiego. Figurują zagranicą nasze surowe produkta, ale nasza rzetelność, lub nierzetelność, umiejętność lub nieumiejętność prowadzenia interesów, wcale nie figuruje.

Pod temi względami, ani my świata, ani nas świat nie zna. Szlachta nasza tak się poddała wpływowi okoliczności, że dając na targi europejskie prawie na 100,000,000 złotych polskich rocznie, najpotrzebniejszych rzeczy, żadnego znaczenia na tych targach nie ma. Klasa zaś handlująca, która tej sprzedaży pośredniczy, robiąc prawie wszystkie obroty na kredyt, również przyjść do znaczenia nie może. Skutkiem tego takie płacimy ogromne ażio od zmiany pieniędzy. Skutkiem tego nieraz nasze produkta niemieckiem bywają chrzcone nazwiskiem. Tych skutków wiele naliczyć można.

Domowy handel u nas nie jest środkiem dostarczenia towaru konsumentowi, ale jest celem, czemściś absolutnem, jeżeli nie w teoryi to w rzeczy, dla niego producent i konsument, zostają poświęceni i pozwalają się

do Numeru 93 Kroniki 1860 r.

lat, jak tylko wypłacą koszta wojenne 400 milion: realów. Zetknięcie się z naszą cywilizacyą już odznaczyło się na Tetuanie. Place, pomniki, ulice, już ponazywano po hiszpańsku a teraz wszystko to ma być cofnięte.

To jest zdanie powszechne. A jednak trzeba przyznać, że wszyscy którzy wracają z obozu, zgodnie twierdzą, że utrzymanie Tetuanu byłoby dla nas ze szkodą, drożejby wyniosło niżby przynosiło dochodu. Ale marsz: O'Donnel źle zrobił, żądając ustąpienia miasta w pierwszych warunkach pokoju i oddając je potem za 200 milionów realów. Gdyby był zaproponował wymianę Tetuanu za jaki port na oceanie Atlantyckim, jak tego oczekiwano, niebyłby z pewnością teraz podlegał tak surowej krytyce. Zawsze opinia byłaby niesprawiedliwą, gdyby zapomniała o wielkich zwycięztwach marszałka i o przeszkodach stawianych mu przez dyplomacyą. Łatwo krytykować, ale Anglia oczekiwała tylko sposobności aby nam szkodzić. Zresztą marszałek ukarał Maurów i pokazał Europie że jesteśmy jeszcze tak waleczni jak byli nasi przodkowie.

S Z W A J C A R Y A.

O napadzie Szwajcarów na terytoryum sabaudzkie otrzymujemy następujące szczegółowe sprawozdanie.

Dnia 30-go marca rozeszła się pogłoska o dziwnej wyprawie ochotników odbytej z czwartku na piątek w nocy, na statku parowym l'Aigle Nr. 2 którym potrafiono zawładnąć za pomocą sfałszowanego rozkazu przedstawionego kapitanowi. Około 50 ludzi pod rozkazami p. John Perrier udało się tym statkiem wprost do Thonon. Tam wysadzono na ląd 12-tu ludzi, którzy napadli na szynk nadbrzeżny i zostawali w nim aż do przybycia parostatku Italia, kursującego tam regularnie, który ich zabrał i udał się, jak zwykle do Evian. W tym mieście l'Aigle zostawił również 20-tu ludzi, który tak jak i ich koledzy w Thonon oddali się pijatyce. L'Aigle z resztą bandy udał się potem do Ouchy i do Bouveret. Rada kantonu Wallis uprzedzona telegrafem o tem co zaszło, wysłała o 4 i pół godzinie parostatek l'Hirondelle, z odziałem żandarmów i grenadyerów pod dowództwem majora Związku p. Lecomte i rozkazała mu ścigać statek l'Aigle.

Tymczazem ci z bandy, którzy wylądowali w Thonon, złączywszy się z temi którzy wylądowali w Eviian, postanowili wsiąść na statek Italia, wracający do Genewy. Ze swej strony, pułkownik związku Ziegler wysłał na statku Wilhelm Tell, komisarzy policyi i szaserów 20 pułku. Wilhelm Tell oczekiwał aż Italia wejdzie na wody genewskie aby ją zaczepić. Komisarz policyi objawił swe upoważnienie i kazał przeprowadzić ze statku Italia na Wilhelma Tella wszystkich którzy mieli udział w tej wyprawie, t. j. około 30tu indywiduów. Wszystko to odbyło się bez żadnego oporu.

Więźniowie przywiezieni statkiem Wilhelm Tell odprowadzeni zostali na ratusz. Gdy się to działo daleko od miasta, w samem mieście wiadomość o wyprawie rozeszła się i sprawiła niewypowiedziane wrażenie, na uspokojenie którego Rada Kantonu wydała proklamacyą protestującą przeciw naruszeniu granic i donoszącą o rozpoczętem śledztwie. Komitet ustanowiony do sprawy Sabaudzkiej wydał proklamacyą potępiającą również krok podobny. *(Nord.)*

W Ł O C H Y.

Neapol, 27 marca. Pogłoski które tu krążyły, miały pewną podstawę prawdy. Prawdą jest dowiedzioną już teraz, że Papież rzeczywiście proponował królowi neapolitańskiemu namiestnictwo (wikaryat) w Marchiach i że przez kilka dni było prawie zdecydowanem wkroczenie naszych wojsk do Państwa Kościelnego. Prowadzone były w tym względzie negocyacye między naszym gabinetem i Stolicą Swiętą. Francya je popierała, ale nareszcie skończyły się stanowczą odmową króla. Rozsądne rady Austryi, wzięły górę w naradzie gabinetowej mianej w tym przedmiocie; gdyż król powodowany nienawiścią do Piemontu, już był gotów do przyjęcia propozycyi i podążenia na pomoc Ojcu Swiętemu.

Oczywistem jest, iż interwencya neapolitańska do Państwa Kościelnego, koniecznieby doprowadziła rząd nasz do kroków nieprzyjaznych względem Włoch środkowych i wyniklyby ztąd następstwa łatwe do przewidzenia, Również jest niewątpliwem. że wkroczenie uaszych wojsk do Marchii byłoby hasłem powstania tych prowincyi, któregoby może armia nasza nie była wstanie uśmierzyć. Jakżeby w takim razie postąpiły wojska Ligi i Piemontu? Nieinterweniować byłoby niepodobieństwem. Ztąd wyniknęłoby starcie, któreby miało nieobrachowane następstwa, a w każdym razie dla nas niekorzystne.

Ta interwencya wtenczas tylko mogłaby obrócić się na naszą korzyść, gdybyśmy reprezentowali inszy system niż ten, który obecnie nami rządzi. Zamiast walczyć z Piemontem o wpływ, przez otwarte wstąpienie na drogę postępu i cywilizacyi, my uchylamy się od spraw Półwyspu, pozostajemy w zupełnej bezczynności i tylko ubolewamy nad ambicyą bez granic naszego współzawodnika. Ale na co się zdało mówić o tem co się już naprawić nieda? Obyśmy mogli przynajmniej dość wcześnie zwinąć żagle naszej barki i uniknąć grożącej burzy.

Nie potrzeba powtawrzać, że pozostajemy nieporuszenie przy dawnym naszym systemacie. Ważne wypadki we Włoszech środkowych, i to na co się zanosi w Romanii, a nawet w Marchiach nie porusza nas wcale z apatyi wyrachowanej. Użyliśmy tego określenia, gdyż nasze sfery rządowe robią sobie jeszcze złudzenia co do prawdziwych dążności czasu, co do wpływu Francyi na Europę, i prawdziwego charakteru poruszenia we Włoszech. *(Nord.)*

OSTATNIE WIADOMOŚCI.

Z mowy króla Sardyńskiego przytoczonej poniżej, widzimy że ten monarcha przemawiał słowami pełnemi mocy i szczerości.

Sumieniem swojem odpiera cios, którym go dotknąć chciano, lecz przeciw niemu nie powstaje i pomimo klątwy uważa, iż tak jest dobrym katolikiem jakim był wprzódy.

Mimo nieporozumienia pomiędzy Francyą i Anglią i hałasu w parlamencie, mają rozpocząć się negocyacye między dwoma temi rządami o zawarcie traktatu żeglugi.

---

poświęcać, jak istoty bez instynku zachowawczego, bo nie mają kapitału, tej dumy naszego wieku. Kapitał jest dumą 19go wieku, jak nauka była dumą 17go.

Kredyt nasz nie jest wcale owym kredytem krajów bogatych, kredytem w apoteozie. Jest po prostu pożyczką do strawienia.

A przecież jesteśmy w centrum stałego lądu Europy. Czas zlał w jedno interesa europejskie, czas pomnożył do nieskończoności żądanie produkcyi, czas buduje drogi żelazne i morskie komunikacye na lądowe zamienić usiłuje. Spodziewać się należy że wkrótce połowa towarów dotąd wodą transportowanych, będzie szła przez Kowno, Brody i Warszawę, a ta połowa za 10 lat wyniesie tyle, ile dziś wynosi cały handel Baltyku i czarnomorski.

W przewidywaniu takiego stanu rzeczy mimowolnie rodzi się pytanie, jaka będzie nasza rola wtedy? Czy za pomocą stosownego działania będzie mogła wówczas zostać Warszawa centralnym punktem obrotów finansowych i punktem składowym jeżeli nie towarów, to przynajmniej kapitałów przeznaczonych na cyrkulacyą europejską, to jest, czy zostaniemy bankierami Europy, czy też po prostu będziemy tragarzami cudzych majątków.

Żeby zostać bankierami Europy, przynajmniej woli naszej na to potrzeba. Ale jeżeli tej woli nam zabraknie, jeżeli wcześnie nie obmyślimy jak się do tej roli mamy przygować, to bez naszej woli sama siła wypadków zamieni nas na tragarzy. Łój, szczecinę, konopie, wosk i t. d. będziemy nieśli na Zachód. Aksamity, galanterye i t. d. będziemy nieśli na Wschód.

W tem leży najważniejsze dla nas ekonomiczne pytanie. O nas tu, a raczej o nasze jutro idzie. Ilość kapitałów w obcych krajach ciągle się powiększa, u nas zaś trudno twierdzić żeby się cóś kapitalizowało.

Jeżeli z jednej strony przybywa nam corocznie trochę budynków, łąk; jeżeli tu i owdzie powstanie jaki zakład fabryczny, czyli jeżeli się powiększa massa kapitału stałego, za to kapitał obrotowy ciągle się wyczerpuje. Więcej sprowadzamy z zagranicy niż wywozimy, ztąd powstaje deficyt, który różne przeszedłszy koleje, ostatecznie sadowi się na naszych hypotekach. To położenie bardziej jeszcze się utrudni, gdy łatwość komunikacyi zwróci część handlu morskiego na drogę lądową, gdy przez to staniemy się konieczną cząstką europejskich obrotów. Zapewne, że wtenczas czynny udział weźmiemy w interesach, wiele wygrać będziemy mogli, ale jeżeli pozostaniemy bezczynni, tem więcej tracić będziemy.

Wszelkie instytucye mające za cel dopomagać handlowi lub przemysłowi, są pożyteczne gdy z nich się usiłuje korzystać, w przeciwnym razie szkodę przynoszą.

Dziś widzimy wprawdzie usiłowania ku powiększeniu u nas produkcyi, trubno jednak żeby produkcya mogła się bardzo rozwinąć, przy braku środków, przy uciążliwych warunkach kredytu.

Dla tego to wypada zwrócić uwagę na potrzebę studiów o cyrkulacyi pieniężnej w Europie, to jest starać się poznać drogi któremi kapitały obrotne przebiegają od konsumenta do producenta, w których punktach i kla jakich przyczyn się nagromadzają, komu najlepiej procentują, i ile każą sobie płacić za pomoc udzieloną produkcyi.

Dopiero po zbadaniu tego, możnaby z niejakim prawdopodobieństwem wnioskować, czego potrzeba żeby Warszawa wzięła czynny udział w interesach handlowych europejskich, żeby z Warszawy rozchodziły się kapitały po sąsiednich kantorach i bankach dla wzbudzenia życia i działalności jak krew po ciele, ztamtąd sprowadzały obfitość i dostatek.

Taką missyą zdają się zapowiadać dla Warszawy nie tylko wzrastająca rolnicza produkcya, która przy cokolwiek większej obfitości kapitału od razu może nam dać niezależne stanowisko w handlu zagranicznym, nietylko centralne położenie Warszawy, ale nadto właściwa naszemu tylko plemieniu zdolność osiągnięcia z każdego interesu największej możliwej korzyści, przy najmniejszej stosunkowo pracy, ale nadto upór nadzwyczaj licznej klasy handlującej, z którym ona pomimo wszelakich zachęt, niechce się wziąć do rolnictwa i rękodzieł, i znajduje środki egzystencyi w samych obrotach pieniężnych.

Dnia 2go kwietnia król Sardynii zagaił otwarcie posiedzeń parlamentu Włoskiego, na który przybyli deputowani z nowo przyłączonych prowincyi. Wszedł do sali, powitany niezmiernemi oklaskami i powiedział następującą mowę:

Panowie Senatorowie, panowie deputowani! Ostatnie otwarcie Parlamentu nastąpiło pośród niebezpieczeństw, ciężkich boleści; wiara w sprawiedliwość Boską dodawała mi ufności.

W krótkim przeciągu czasu odparty został najazd; Lombardya wyzwolona świetnemi czynami bohaterstwa, Włochy wyswobodzone przez zadziwiającą stałość ich mieszkańców, a dziś widzę w około mnie zgromadzonych reprezentantów praw i nadziei narodu. Wszystkie te korzyści zawdzięczamy wspaniałomyślnemu sprzymierzeńcowi, męztwu jego i naszych żołnierzy poświęceniu ochotników i za to składamy dziękczynienia Bogu, gdyż bez jego wszechwładnej pomocy, nie można dopełnić żadnego przedsięwzięcia, któreby doszło do pamięci teraźniejszych i przyszłych pokoleń.

Przez wdzięczność dla Francyi, dla dobra Włoch i dla wzmocnienia związku dwóch narodów, mających wspólny początek, zasady i dolę było potrzeba ofiary; uczyniłem tę nad którą najwięcej boleje serce moje; zastrzegając głosowanie ludności, zatwierdzenie parlamentu, podpisałem traktat dotyczący się przyłączenia do Francyi, Sabaudyi i Nicei.

Będziemy musieli jeszcze wiele trudności przezwyciężyć, lecz oparci na opinii publicznej i przywiązaniu mieszkańców nie dozwolimy na uszczerbek żadnych praw i swobód.

Równie jak moi przodkowie, stale przywiązani do zasad katolickich i do uszanowania winnego Głowie kościoła, jeżeliby władza duchowna chciała użyć broni duchownej dla poparcia świeckich swoich interesów, znajdę w mojem sumieniu i w tradycyach mych przodków, siłę potrzebną dla utrzymania swobody cywilnej i mojej władzy, z której winienem zdać rachunek Bogu i moim ludom.

Prowincye Emilii otrzymały organizacyą odpowiednią tej, która poprzednio tam istniała. Toskania zaś, mająca właściwe sobie prawa i zwyczaje, potrzebowała tymczasowych szczególnych rozporządzeń.

Czas i szybkość wypadków przeszkodziły przygotowaniu praw, które mają ustalić i umocnić nowe państwo.

W pierwszym peryodzie tej sesyi prawodawczej, będziem mieli, panowie, do roztrząśnienia tylko najbardziej naglące projekta. Później ministrowie moi przygotują z wszelką starannością, projekta, które panowie rozbierzecie.

Oparta na ustawie, na jedności politycznej, wojennej i finansowej, na jednostajności praw cywilnych i karnych, swoboda postępowa w administracyi prowincyi i gmin, nada ludom włoskim ten piękny i silny byt, który pod inną formą cywilizacyi i równowagi europejskiej wymagał autonomii municypalnej, niezgodnej dzisiaj z konstytucyą wielkich państw i duchem narodu.

Panowie senatorowie i panowie deputowani!

Zajmując się nową organizacyą i szukając w starych stronnictwach, tylko wspomnienia usług oddanych wspólnej sprawie, powołujemy do szlachetnego współzawodnictwa wszystkie szczere opinie, dla osiągnięcia naszego celu, najwyższego szczęścia ludu i wielkości naszej ojczyzny, która nie jest już owemi Włochami opartemi na rządzie gminnym, ani Włochami średnich wieków i która odtąd nie będzie otwartem polem dla obcej dumy, ale Włochami Włochów."

Bern, 4 kwietnia. Zgromadzenie związkowe uznało jako dekret Związku, wnioski swych komissyi zgodne z wnioskami Rady związkowej, tyczącemi się udzielenia jej pełnomocnictwa do prowadzenia sprawy Sabaudzkiej. Rada narodowa przyjęła je 106 głosami przeciw 3, a Rada stanów jednozgodnie.

— Rada Związkowa mianuje nadzwyczajnego posła do Londynu w sprawie Sabaudzkiej. Rząd pruski przesłał Radzie związkowej notę, w której zapewnia Szwajcaryi najmocniejsze poparcie ze strony rządu księcia regenta.

Paryż, 3 kwietnia. Dzisiejszy *Pays* donosi, że w Tortosa niedaleko Valencia wybuchło powstanie, generał Ortega wylądował z 3000 wojska i ogłosił królem Karola VI.

Madryt, 3 kwietnia. Generał Ortega ścigany przez własnych żołnierzy, zmuszony był uciekać. Spokojność wszędzie panuje. Concha ciągnie z wojskiem do Tortozy.

(*Nord. Schl. Zeit.*)

Korespondencya Kroniki.

Kraków d. 30 marca 1860 r.

Dnia wczorajszego był w teatrze tutejszym benefis Weroniki i Feliksa Bendów; przedstawiano dwie sztuki „*Śluby panieńskie czyli magnetyzm serca*" komedyą 5 aktową Aleksandra hr. Fredry i „*Rodzinę Mazurów*" K. Kucza waszego, z muzyką A. Listowskiego. Pierwszą i drugą sztukę odegrano gładko, wszystko szło jakby z płatka wywinął. O podobaniu się pierwszej, w której beneficyant grał rolę Gustawa i oddał ją z talentem nie ma co mówić; bo któż sobie nie podoba w Fredrze, mianowicie u nas. Od czasu bowiem, jak Lucyan Siemieński w odcinku Czasu bieżącego roku zrobił przegląd ogólny pochwalny i krytyczny Komedyi Fredry, nie ma prawie tygodnia, aby której z nich nie grano.—Druga komedya K. Kucza, w której pani Bendowa wzięła rolę Basi a pan Benda Jaśka, i oboje utrzymali się godnie na stanowiskach, podobała się powszechnie mianowicie co do celu o powtarzanie śpiewów Jaśka domagano się jednogłośnie.

Wiosna się zaczęła już, lubo słońce jeszcze nazbyt silne. Śniegi po dolinach potajały, ale na wzgórzach po parowach utrzymują się jeszcze. Tatry, które widać z rynku Krakowskiego, całe jeszcze bieleją. Wiatr od dwóch dni mamy zachodni mocniejszy w nocy niż w dzień, przerwami sprowadza drobny deszcz. Powietrze ocieplone.

Wszechnica Krakowska utraciła jednego członka X. Sosnowskiego professora w wydziale teologicznym, nie przez śmierć, ale przez grzech, który mu przypisywano a o który sprawa się toczyła w Konsystorzu Krakowskim, a pono i w sądach świeckich, i jeszcze się nie skończyła. Do zastępstwa jego wyznaczono docenta X. Drożdżewicza D-ra teologii, autora rozprawki pouczającej o życiu i pismach X. Stan. Grochowskiego, umieszczonej przy pismach tegoż, wydanych w Bibliotece polskiej Turowskiego.

Donoszą nam z Pragi Czeskiej, iż p. Karliński Krakowianin, były adjunkt Obserwatoryum Krakowskiego, a obecnie adjunkt Obserwatoryum w Pradze, przyjęty został na członka Towarzystwa uczonych tamze. Pan zaś Suchecki D-r professor literatury polskiej o Pradze Czeskiej, gramatyk polski, pracuje obecnie nad gramatyką polską konkursową, do której plan podały z rządem lwowskim stany galicyjskie, przy wyznaczonych z grona naukom oddanego znawców, i że ją w maju dokończyć postanawia.

Wyszedł tu Ner 13 Ogniska pisma tygodniowego wydawanego przez Walerego Wielogłowskiego i zawiera: Rolnictwo i Przemysł (od XII.) Korrespondencyą z okolicy Mielca w Galicyi, O koniczynie czerwonej, Bejcowanie zboża do siewu, O trawach łąkowych i nasionach ogrodowych, Jedwabnictwo, O nafcie czyli oleju skalnym, Wskazówki gospodarskie Chów indyków, Posadzka w stajniach, Prezerwatywa i lekarstwo dla bydła przeciw zarazie, Ceny zboża, Doniesienia. W przyczynku jest do niego dodatek który umieszcza rzeczy rozrywkowe, historyczne i tak do Nru 13 jest o podróży do wysp w kanale „Lamanche" przy numerze tym przedpłaciciele otrzymali premium w stalorycie przedstawiające: Rynek starego naszego grodu. Redaktor powiada, że daje je w upominku, pragnąc okazać wdzięczność swą za szlachetny popęd, który acz nielicznych, ale łaskawych prenumeratorów przy Ognisku swojem zgromadził.

Rozmaitości.

— W Paryżu umarł niedawno, starzec ociemniały, który mocne współczucie obudzał u sąsiadów swoich. Mieszkał w biednej izdebce pod strychem, odbierał wsparcie z biura dobroczynności, od siostr miłosierdzia, od towarzystwa świętego Wincentego a Paulo: tym sposobem mógł, źle czy dobrze, jak się zdarzyło, odziać się, wyżyć i zebrać 150 franków, na roczną zapłatę komornego, za izdebkę pod strychem, bez komina. Chociaż pozbawiony wzroku, ojciec Ambroży (znano go pod tem imieniem) sam wychodził dość zręcznie na ulicę, słuchał mszy ś., kupował co mu było potrzeba do życia, po tem sam prał swoją, grubą bieliznę, suszył ją na sznurkach przywiązanych do okna i uskuteczniał wiele robót, na pozór niezgodnych z jego ślepotą. Uprzejmy dla sąsiadów, mało bardzo mówił i pił tylko czystą wodę. Z jego mowy i obejścia widać było, że kiedyś zostawał w lepszym bycie; znał także wiele środków lekarskich, a mianowicie umiał uśmierzać ból zębów i goić afty czyli grzybki w ustach u małych dzieci. Nigdy nie wspominał o swojem przeszłym życiu i stanie.

Od bólu zębów używał woreczków z płótna cienkiego zużytego, które nasypywał jakimsiś proszkiem i przykładał do dziąseł. Skoro cierpiący zaczął żuć te woreczki, następował mocny odpływ śliny i ból się uśmierzał. Sekret swój troskliwie taił, gdyż mu to przynosiło jaki taki zarobek. Lecz właśnie odkryto, że proszek sypany w woreczki, jest po prostu strzelniczym prochem. Afty czyli grzybki u dzieci, wycierał płótnem, a po tem lekko smarował saletrzanem srebra. Sposób ten bardzo był skuteczny.

Pewnego razu wspomniano przy nim o człowieku, który upiwszy się zranił żonę. Na tę wzmiankę zadrżał cały.

— Ach! pijaństwo jest okropnym występkiem! zawołał. A po tem powściągając się przydał: „Czy wiecie co kosztuje ta wada? Pewien starzec mój znajomy, nie nadto wielki amator trunku, wyrachował przy mnie, że wydatek dzienny dwa franki, na wino, wódkę i kawę z arakiem, uczyni przez lat sześćdziesiąt, czterdzieści i pięć tysięcy franków. Gdyby tę summę był odkładał do oszczędności, miałby utrzymanie na starość i zapewniłby dolę dzieci i wnuków.

Tydzień temu zdziwili się sąsiedzi, że ojciec Ambroży nie wychodzi z domu. Poszli do jego izdebki, zaczęli pukać, a gdy się

nie odzywał, wyłamali drzwi i znaleźli go nieżywego na łóżku. Z papierów po nim pozostałych, dowiedziano się, iż to był dawny lekarz prowincyonalny. Z początku miał nie złą praktykę. Nieznacznie wciągnął się w nałóg pijaństwa. Pewnego razu powróciwszy do domu, rozmarzony trunkiem, nie zgasił świecy, a od niej wszczęty pożar stał się powodem śmierci jego żony i dwojga dzieci, paląca się belka przyprawiła go o utratę wzroku. Od tego czasu musiał zostać żebrakiem i tak przeżył lat czterdzieści, pokutując za winy swoje.

Pocztamt Warszawski.

Podaje do powszechnej wiadomości, że z powodu uroczystości Zmartwychwstania Pańskiego w d. 24 marca (8 kwietnia) r. b., to jest w Niedzielę przypadającej, żadne poczty z Warszawy wyprawiane nie będą jak również nie będzie przyjmowaną na Pocztę, ani też wydawaną w dniu tym żadna korrespondencya.

Wiadomości handlowe.

Ceny targowe Warszawskie,

z dnia 5 *Kwietnia* 1860 *roku, płacono:*

Produkta.	za czetwert rs.	za czetwert kop.	za korzec rs.	za korzec kop
Żyta	5	76	3	51
Pszenicy	6	15	3	75
Grochu polnego	6	27½	3	82½
Gryki	—	—	—	—
Jęczmienia	—	—	—	—
Owsa	—	—	—	—
Kartofle	1	72	1	5
Kasza jaglana	—	—	—	—
„ gryczana	—	—	—	—
„ „ drobnej	—	—	—	—
„ jęczmienna	6	64½	4	5

za pud.	rub. sr.	kop.
Mąka pszenna przednia	—	—
„ „ zwycz.	—	—
„ żytnia pytlowa	—	—
„ gryczana	—	—
Słoma	—	28
Siano	—	35
Masło	9	30

W dniu wczorajszym na targach odbywających się w urzędzie konsumcyjnym m. Warszawy, płacono za wiadro okowity próby 10-tej od rs. 1 k. 83¾ do rs. 1 k. 86¾, za garniec od kop. 59 do kop. 61.

KURS GIEŁD ZAGRANICZNYCH.

Berlin, 5 kwietnia 1860 r.		płacą:	
5-ta Serya Stieglitza	za rs. 100	94	rub. rs.
6-ta Serya Stieglitza	„ „ 100	104	rub. rs.
Polskie Obligacye Skarbowe	„ „ 100	83	rub. rs.
„ Listy Zastawne	„ „ 90	86	talarów pruskich
„ Bilety Bankowe	„ „ 90	87	talarów pruskich
Wexle.			
Na Warsza. z terminem krótkim	za rs. 90	87	talarów pruskich
„ Petersburg „ 3 tygod.	„ „ 100	96⅝	talarów pruskich
„ Londyn „ 3 mies.	„ 1 f. st.	6. 17½	talarów pruskich
„ Paryż „ 2 „	„ 300 fr.	78⅚	talarów pruskich
„ Hamburg „ 2 „	„ 300 mrc	150⅛	talarów pruskich
„ Wiedeń „ 2 „	„ 150 złr.	74⅛	talarów pruskich
Wiedeń.		zł. reńs:	
Wexel na Londyn.	za 10 f. st.	132 —	
Akcye Kredytu Ruchomego	„ 200 zł.r.	189 90	
Paryż.		dają:	
3% Renta	za 100 fr.	69 90	fran.
Kredyt Ruchomy	„ 1,000 fr.	790	fran.

Dep. telegr. Żyto w Berlinie na dostawę w miejscu $47\frac{1}{8}$ talarów, na wiosenną dostawę $46\frac{5}{8}$ za winspel.

Ostrzeżenie. Zawiadaniamy kogo to dotyczeć może, ażeby Kolonią we Wsi Brzeżyny w gminie Białołęka pod Nr. 5 położonej, aby nikt nie poważył się ani kupić, ani też wydzierżawić, gdyż ta Kolonia jest tymczasowo do wspólnego użytku z Lubańskiem Jakóbem i Mazurkiewiczem, i to do wspólnego zasiewu.

Tabella porównawcza cen średnich produktów rolniczych na ostatnich targach znaczniejszych miast Królestwa Polskiego i zagranicy.

CENA WARSZAWSKIEGO KORCA I CENY INNE.

Wyszczególnienie Miast:	Pszenica rs	Pszenica k.	Żyto rs.	Żyto k.	Jęczmień rs.	Jęczmień k.	Groch rs.	Groch k.	Owies rs.	Owies k.	Gryka rs.	Gryka k.	Kartofle rs.	Kartofle k.	Siana cent. rs.	Siana cent. k.	Słomy fura rs.	Słomy fura k.	Sążeń drzewa kubicz. rs.	Sążeń drzewa kubicz. k.	Wół roboczy rs.	Wół roboczy k.	Koń średni fornalski rs.	Koń średni fornalski k.	Wieprz dobry rs	Wieprz dobry k.	Skop średni rs.	Skop średni k.	Masła funt rs.	Masła funt k.	Okowity garniec rs.	Okowity garniec k.
Berlin	6	80	4	50	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Częstochowa	4	80	3	30	2	70	4	50	1	50	3	—	1	20	—	90	3	75	3	75	40	—	50	50	22	50	4	—	—	25	—	50
Gdańsk	6	66	4	20	4	61	4	66	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	20	—	60
Grujec	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Hrubieszów	3	45	1	50	1	50	1	80	1	20	2	—	—	60	—	60	1	80	6	—	30	—	40	—	24	—	—	—	—	25	—	35
Kalisz	4	50	3	60	3	—	4	—	1	80	2	70	1	—	1	—	—	—	6	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	20	—	60
Kałuszyn	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Kielce	3	96	2	25	1	95	3	60	1	52	1	80	—	90	—	75	3	—	1	80	35	—	75	—	30	—	3	—	—	20	—	80
Konin	5	40	3	60	3	60	4	50	1	80	3	45	1	—	1	—	4	50	2	70	24	—	30	—	20	—	2	—	—	18	—	57
Kraków	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Królewiec	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Londyn	7	80	—	—	4	45	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Łódź	5	—	3	—	2	70	4	20	1	80	—	—	1	20	1	—	9	—	6	—	26	—	30	—	28	—	—	—	—	25	—	50
Łomża	5	10	2	85	2	70	3	60	1	80	2	40	1	35	—	75	4	50	4	50	25	—	50	—	22	50	—	—	—	20	—	50
Maryampol	5	40	2	85	2	25	3	20	1	80	—	—	1	20	—	60	2	—	5	40	20	—	30	—	15	—	2	—	—	24	—	45
Mława	4	80	2	85	2	10	3	60	1	80	2	40	—	90	1	—	6	50	4	—	—	—	—	—	26	—	2	70	—	27	—	45
Odessa	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Olkusz	—	—	2	85	2	25	—	—	1	50	—	—	—	75	—	84	4	—	4	—	26	—	68	—	26	—	—	—	—	19	—	55
Ostrołęka	5	10	2	70	2	40	4	—	2	—	2	40	1	20	1	37	5	—	4	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	23	—	50
Piotrków	4	72	2	77	2	32	4	20	1	33	2	62	—	89	1	50	3	60	2	—	40	—	90	—	18	—	3	—	—	24	—	45
Płock	4	95	3	30	2	55	3	60	1	57	2	55	1	12	1	20	6	—	6	—	36	—	45	—	27	—	—	—	—	20	—	60
Pułtusk	5	—	3	—	2	47	3	15	1	65	2	40	—	95	—	87	5	40	5	24	30	45	30	—	—	—	—	—	—	22	—	79
Przasnysz	4	75	3	—	3	—	3	50	1	65	2	23	1	—	—	90	1	90	4	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	25	—	60
Radom	4	80	2	47	2	10	2	40	1	50	2	25	—	70	—	75	3	—	3	60	30	—	45	—	27	—	—	—	—	24	—	60
Szczecin	6	82	4	19	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Siedlce	5	10	2	70	2	40	3	60	1	65	2	40	1	20	1	—	3	50	3	30	40	—	50	—	25	—	—	—	—	25	—	50
Suwałki	5	—	2	70	2	55	4	—	1	80	2	40	1	20	—	75	3	30	3	—	27	—	35	—	17	—	—	—	—	25	—	60
Warszawa	5	44	3	40	—	—	3	75	2	15	—	—	1	—	1	35	4	80	7	30	25	—	50	—	20	—	—	—	—	30	—	57
Włocławek	5	47	3	52	2	77	3	75	2	2	2	62	1	—	1	20	2	90	2	40	—	—	—	—	25	—	—	—	—	20	—	45
Wrocław	6	35	4	95	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—

w Drukarni J. Jaworskiego.—Wolno drukować.—Warszawa dnia 25 marca (6 kwietnia) 1860 r.—Starszy Cenzor, *F. Sobieszczański.*